

Netanjahu zapowiada izolację państw bez kontaktów z Izraelem

8 marca 2018

Izraelski premier Benjamin Netanjahu zapowiedział, że już niedługo izolowane na arenie międzynarodowej będą wszystkie kraje, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z jego krajem, a to oznacza objęcie ich bojkotem. Netanjahu wcześniej spotkał się w Waszyngtonie z amerykańskim prezydentem Donaldem Trumpem, dziękując mu za przeniesienie ambasady Stanów Zjednoczonych z Tel Awiwu do Jerozolimy, zaś miliarder ze swojej strony zapewniał o najlepszych amerykańsko-izraelskich stosunkach dyplomatycznych w dotychczasowej historii.

Syjonistyczny premier przemawiał na zakończenie dorocznej konferencji Amerykańsko-Izraelskiego Komitetu Spraw Publicznych (AIPAC), czyli największej pro-izraelskiej grupie lobbingowej w całych Stanach Zjednoczonych, gdzie był entuzjastycznie witany pomimo kolejnych oskarżeń o udział w procederze korupcyjnym. Netanjahu w swoim wystąpieniu, skierowanym do blisko 18 tysięcy uczestników wydarzenia, podkreślał znaczenie przeniesienia amerykańskiej ambasady z Tel Awiwu do Jerozolimy, co oznacza uznanie tego drugiego miasta za syjonistyczną stolicę.

Netanjahu był jednak przede wszystkim zainteresowany podburzaniem Amerykanów przeciwko Iranowi, dlatego to właśnie temu państwu poświęcił większość swojego wystąpienia. Lider Likudu ostrzegał w nim przed budową sojuszu pomiędzy Iranem, Irakiem, Jemenem, Libanem i Syrią, a także po raz kolejny straszył realizacją irańskiego programu nuklearnego. Chociaż czuwa nad nim społeczność międzynarodowa, Netanjahu uważa, że Iran produkuje broń atomową, dlatego jest zwolennikiem zerwania porozumienia nuklearnego pomiędzy Iranem i sześcioma

światowymi mocarstwami. Polityk dodał, że Izrael poprze każde sankcje wobec Iranu, o ile Ameryka zdecyduje się na odstąpienie od tej umowy.

Ponadto izraelski premier oskarżył Teheran o dławienie wolności słowa, pacyfikowanie protestujących studentów oraz religijny charakter tego kraju, po czym przeszedł płynnie do ataku na Autonomię Palestyńską. Jego zdaniem wspiera ona bowiem „terrorystów”, dlatego wezwał palestyńskiego prezydenta Mahmuda Abbasa do wypłacania rzekomych nagród w wysokości 350 milionów dolarów dla „terrorystów” i ich rodzin.

Jednocześnie uwikłany w afery korupcyjne polityk zapowiedział, że już niedługo izolowane na świecie będą wszystkie kraje, które nie utrzymują stosunków dyplomatycznych z syjonistami. Po tej deklaracji Netanjahu stwierdził, iż będzie „zamalowywał świat na niebiesko” wskazując na mapę globu, na której właśnie tym kolorem oznaczono wszystkie państwa utrzymujące relacje z państwem żydowskim. W chwili obecnej takich kontaktów nie posiada większość państw afrykańskich i muzułmańskich, a także Boliwia, Kuba, Korea Północna i Wenezuela.

Przed konferencją AIPAC Netanjahu spotkał się z Trumpem, dziękując mu przede wszystkim za wspomniane przeniesienie amerykańskiej ambasady, co zdaniem Netanjahu będzie mu „zapamiętane na wieki”. Amerykański prezydent stwierdził z kolei, że placówka jest już w budowie, dlatego po jej zakończeniu z pewnością ją odwiedzi, zaś same stosunki amerykańsko-izraelskie uznał on za najlepsze w dotychczasowej historii.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com, Presstv.com

Źródło: Autonom.pl